

N^{ro.} 138.

W Piątek

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące
O k ó l n i k i:

Przepis, co na przyszłość względem przyjęcia uczniów na studia prawa i względem ich dalszego w tychże postępu zachować należy.

Jego C. K. Mość najwyższą uchwała z d. 8. b. m. raczył postanowić, że na przyszłość żaden uczeń do studyjów prawa dopuszczony być nie powinien, który ze wszystkich obiektów naukowych filozofii, zaświadczenia postępu z pierwszą klasą nie otrzymał, i że nawet na przyszłość żaden z uczniów prawa z jednego kursu rocznego tegoż studyjum, do wyższego kursu postąpić nie może, któryby przy swoim do wyższego kursu przyjęciu nie mógł udowodnić, iż ze wszystkich obiektów naukowych kursów skończonych, pierwszą miał klasę. N. Pan dozwolił wprawdzie temu, kto z jednego lub więcej obiektów naukowych, w postępie drugą klasę otrzymał, aby cały kurs roczny powtórzył, atoli jednak tym sposobem, że jeźliby takowy uczeń przy dozwoleniu mu z tego powodu powtarzaniu znówu drugą klasę otrzymał, bezwzględnie z studyjów wyłączony być ma.

Króle najwyższe postanowienia w skutek de-
kretu wysokiej nadwornej Kommissyi Oświecenia
z d. 15. b. m. do liczby 5403 do powszechniej
podaje się wiadomości.

We Lwowie d. 30. Października 1827.

(Następują podpisy.)

Uwolnienie budynków parochijalnych od podat-
ków klasycznego z domów i od dochodów
z tychże.

1827 N. Pan najwyższą uchwałą z d. 30 Sierpnia najlaskawiej postanowił raczył: że budynek parochijalny od podatków klasycznego domowego i czynszowego domowego w powszechności uwolnione być i wtenczas tylko takowym podlegać mają, gdy w miejscach, w których czynszowy domowy podatek pobiera się przez aktualny najem dochód czynszowy przynosi; w którynto razie w miarę czynszu, podatkiem czynszowym domowym nałożone być mają.

Które to najwyższe postanowienie stosownie
do dekretu wysokiej Kancelaryi nadwornej z d.
18. Września 1827 do liczby 2942/N. niniejszemu
do powszechniej podaje się wiadomości.
We Lwowie d. 30. Października 1827.
(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRAJICZNE.

Portugalija.

Monitor donosi podlug listu z Lizbony z d.

27. Października :

27. Października:
 »Wczoraj obchodzono tu urodziny JK. Wy-
 sokości Infanta Don Miguela. Wszystkich na Ta-
 rgu stojących obrotów powiewały bandery, a dźwię-
 ki watowe odpowiadały na ich wystrzały. Na
 Dworze Książniczka Rejentka przypuszczała do u-
 catowania ręki, a ciążo dyplomatyczne złożyło jej
 powinszowania. Po południu czynione były o-
 broty z wojskiem, które znowu wydawało odgło-
 sy radośne przez licznie zebranych widzów po-
 wtarzane. Wieczorem miasto oświecono, a w tea-
 trze przyjęła publiczność każde zastosowanie do
 owej uroczystości radośnemi okrzykami.«

Xięzuczka Rejentka udała się do teatru Karola; jej obecność dała powód do wzniesienia powszechnych odgłosów: »Niech żyje!« z których atoli te, co się tyczyły Infanta Don Miguela, potężne były z radości. Zabawy aż do późna w noc trwały.«

Rząd zawiadomiony, że niektórzy zbiegowie hiszpańscy zamysławiają napad na swoją ojczyznę, przedsięwziął środki do zniweczenia ich zamiaru. Wyślano wojska na granicę, a Intendent Policji okazał w tym zdarzeniu wielką czynność. (G.W.)

Francyja.

P. Janbelin, Nad-Kommissarz marynarki, złożył w d. 11. Listopada w ręce Króla Jmci przysięgę w charakterze swoim jako Gubernator Senegalu.

Z powodu powszechnych wyborów Depu-
towanych zalecił Arcybiskup Paryżi listem swoim
pasterskim dzień pięćdziesiąty do nabożeństwa.

był w d. 4. Listopada do Marsylii. (G. W.)
Monitor wyraża: Pewnie wczorajszy Dziennik umieścił niektóre uwagi nad mniemaniami sku-

) (

skami bitwy pod Nawarynem w sposobie następującym:

Większa część okrętów Sprzymierzonych potrzebuje naprawy. Ten, na którym się P. de Rigby znajdował, utracił maszt, a jeżeli flota Egipska została zniszczona, tedy także owe trzy eskadry nie będą mogły wyjść na otwarte morze.

»W tym względzie możemy zapewnić czytelników naszych i kupców, którychby zatrwożyło mogło takie twierdzenie, że zupełnie jest bezzasadne. — Prawda, iż po bitwie, w której zniszczono przeszło sto żagli, a między temi dwadzieścia okrętów liniowych lub fregat, nie podobna, aby wszystkie okręty zwycięzców natychmiast wyszły pod żagle. Lecz dobrze urządzona eskadra ma własne źródła pomocne, a z eskadry Kawalera de Rigny tylko jeden okręt liniowy i jedna fregata muszą wrócić do Toulonu dla naprawy. Wszystkie inne okręty znalazły w swoich zapasach dostateczne środki, aby działania swoje znowu rozpocząć mogły.

»P. de Rigny, posławszy do Toulonu okręt liniowy Scipio o 74 działach i Syrenę o 58, będzie jeszcze miał pod swoimi rozkazami następujące zupełnie uzbrojone okręty: Okręt, Wrocław o 74 działach, pod dowództwem Kapitana okrętu P. Labrettonniere, osadzony 11 pułkiem liniowym. Okręt Trojżab o 74 działach, dowództwa Kapitana okrętu P. Maurice, osadzony 5 liniowym pułkiem. Fregatę Westalkę, o 58 działach pod Kapitanem okrętowym Hra. Oysonville osadzoną 1szą, 3cią i 4tą kompaniją 15go pułku liniowego. Fregatę Armidę, o 44 działach, pod Kapitanem Hagon, osadzoną 1szą i 3cią kompaniją 6go pułku liniowego. Fregatę Junonę o 44 działach pod Kapitanem Leblanc, osadzoną 4tą i 5tą kompaniją 6go pułku liniowego. Tudzież fregatę Czarownicę o 43 działach, pod Kapitanem Venacourt. Oprócz tego jeszcze 2 korwety i 11 mniejszych okrętów.

»Do tych sił postane mu być niebawem nowe, i możemy z pewnością zaręczyć, i w przystaniach naszych poczynione są przygotowania, aby w razie potrzeby, jakibądź byłby on koniec, można było natychmiast zaspokoić potrzeby.

»Okręt liniowy: Zdobywca, pod Kapitanem Arnous, jest w gotowości popłynąć na Wschód, skoro mu dozwolą pomyślnie wiatry.

»W Toulonie stoi fregata Ifigenia o 66 działach, pod Kapitanem Latrayte, również gotowa zmienić Syrenę na Wschodzie. Niebawem popłyną za nią korwety, Zwycięzka i Bayadere, które będąc przeznaczone na ćwiczenie wychowalców marynarki, dopełnią swojego ważnego przeznaczenia pod Kapitanami fregat: PP. Lasussé i Perceval i przyczynią się do bezpieczeństwa cu-

dzioziemców i ich handlu na Archypelagu. Aby nakoniec nasze bandery zabezpieczyć lepiej przeciwko korsarzom wszelkiego rodzaju, wypłynie fregata Astrea, pod Kapitanem P. Ducrest de Villeneuve z Brestu i uda się na morze śródziemne. Druga fregata, Flora, pod Kapitanem P. Saec, popłynie za nią niebawem; i w tym samym celu uzbrajana jest podobna fregata, Lilija, w Toulonie. Będzie nią dowodził Kapitan Lalande. Za zwycięzną poczynjemy dołączać nazwiska tych okrętów, które przeznaczone są do wspierania tych, co są już na morzu śródziemnym. Wszystko okazuje, iż nic nie jest zaniedbanem, aby naszym handlowi w teraźniejszych okolicznościach potrzebne zapewnić bezpieczeństwo.

Monitor podaje następujący wykaz strat, którą w potyczce d. 20. Października okręty Francuzkie w ludziach poniosły; fregata Syrena, 21 zabitych, 26 ciężko, 16 lekko raniionych. Okręt liniowy Scipio, 2 zabitych, 9 ciężko, 11 lekko raniionych. Okręt liniowy Trydent, 2 ciężko, 5 lekko raniionych; okręt liniowy Wrocław, 1 zabity, 7 ciężko, 7 lekko raniionych; fregata Armida, 14 zabitych, 13 ciężko, 11 lekko raniionych; bryg Alcyon; 1 zabity, 7 ciężko, 2 lekko raniionych; galiota Dafne, 1 zabity, 1 ciężko, 6 lekko raniionych. Oprócz tego zabito 3 Oficerów ciężko raniionych 1, lekko 2; razem 43 zabitych, 68 ciężko, a 59 lekko raniionych. (D. A.)

Wiadomości z Grecyi.

Gazeta Francyi umieściła następujący list H. Jana Capodistrias do Prezydenta Greckiego narodowego Zgromadzenia (P. Renieri) pisany z Londynu pod d. 26. Sierpnia b. r.:

»W chwili, gdy opuszczać miałem Stolicę Rosyi, odebrałem przez brata mego w Korfu poselstwa, które JWPan łącznie z Reprezentantami narodu do mnie adressując uczynili mi zaszczyt i przesłali mi wraz dwa wyroki, jeden, co mnie na czele rządu Grecyi stawia, a drugi, co mi daje pełnomocnictwo do otworzenia pożyczki. — Już w miesiącu Maju, za przybyciem mojem do Petersburga powziąłem z pism publicznych i prywatnych te pochlebne i czyste dowody zaufania, które rząd Grecki we mnie położył. Zbyteczną mniemam, byłoby mówić JWPanu i Jego ślachtetnym towarzyszom o uczuciu, jakie wzbudzają we mnie wyroki, które mam przed oczyma, lub o życzeniach moich, iżby Bóg tak WPanom, jako i mnie samemu udzielił sił do osiągnięcia celu długich i krwawych ofiar, które naród Grecki poniósł i jeszcze w nadziei odzyskania bytu ponosi. Dziś przestanę na doniesieniu WPanom o tem

com mógł uczynić, i na okazaniu WPanom na przyszłość dowodów mojej przychylności.»

»Dowiedziawszy się o losie Aten, niedostatku pieniędzy i smutnej konieczności rządu Grecyi, że na wyspach Jonskich zmuszony był otworzyć pożyczkę, aby choć na kilka dni mógł swoje wydatki opędzić, miasto odpowiedzi, przestałem bratu mojemu resztę szczupłego mojego majątku. Wezwałem go, aby, gdyby ta pożyczka przyszła do skutku, do takowej należał, lub w ręce rządu tymczasowego Grecyi złożył sumę 2000 funt. szt., którą do jego zarządzenia oddałem. Wraz zaklinałem wszystkich Greków, posiadających majątki za granicą, aby za tym poszli przykładem, i WPanów wsparli. Kroki te sprawiły niejaki skutek; i rząd tymczasowy Grecki będzie w stanie nateraz gwałtowne zaspokoić potrzeby. Mówię nateraz, albowiem pochlebiam sobie, że naród Grecki przy pomocy Bożej i WPanów mądrości, niebawem silniejszą będzie mógł otrzymać pomoc.»

»W teraźniejszym stanie rzeczy, pomoc ta, aby była skuteczna, musi mieć cel dwójaki. Musi ona Grecyję wydobyć z jej fatalnego odosobnienia, i dać jej styczność z pierwszymi europejskimi Mocarstwami. Musi ona podać jej środki egzystencji i obrony tak długo, dopóki rząd jej jakowegoś nie zaprowadzi porządku w sprawach zewnętrznych narodu, i nie będzie w stanie, aby sam na swoich siłach poprzestał. Temi dwiema wielkimi sprawami zająłem się wyłączenie, i jeszcze i nadal zajmować się będę w podróży do WPanów przez Paryż. Jeżeli Nieba pobłogosławi i nadal moim staraniom, jak onym dotąd błogosławiły, tedy ośmielam się mieć nadzieję, że WPanom będę mógł niejaką przynieść pociechę, i że naród Grecki nie odmówi mi pełnomocnictwa, jakiego od niego żądać będę, abym w prawnym wykonaniu szaszczytnie poleconych obowiązków, poczynił wszystkie potrzebne urządzenia z Dworami, które wdały się na korzyć onegoż.»

»Nie straćę ani chwili, albowiem czas może dla Grecyi pytanie względem życia i śmierci każdego dnia rozstrzygnąć. W istocie w ręku Boskim są losy, które czas zrządzi; lecz nie powinniśmy przed sobą tacić, że od WPanów zawisło pomysłnemi je dla siebie uczynić. Stań się one takimi, bądźcie WPanowie przekonani, skoro wierni niezmiennym zasadom naszej świętej Religii, jednomyślnie i rzetelnie pracować będziecie około wspólnego dobra, jedni stawiając zbrojnie nie tylko z uległością i mężstwem, lecz z bezwarunkowym posłuszeństwem pod rozkazy swoich przełożonych; drudzy zarządzając krajem na korzyść powszechną, a nie dla tych,

lub przeciwko tym lub owym osobom albo interesom.»

»Tu się wstrzymuję, i zostawiam WPanów mądrości i ich patrijotyzmowi rozważyć tę niezmierną odpowiedzialność, jaka na WPanów ciąży głowach. Pyszniję się z zaszczytu, że ja z WPanami podzielam; atoli nie waham się powtórzyć tutaj, że onę tylko w tenczas będę mógł podzielać, jeżeli mię WPanowie słuchając, udarzą tym zupełnem zaufaniem, jakiego ze strony WPanów potrzebuję.»

»Przymij JWPan i t. d.»

»(Podp.) Capodistrias.»

List z Zanty z d. 24. Października wystawia główne momenta ważnych zdarzeń, zaszłych na morzu pod południowo-zachodnimi brzegami Morei i w tej części półwyspu, od dnia 25. Września do 20. Października, w sposobie następującym:

»Przy zejściu się Admirałów Rodringtona i de Rigny z Ibrahime Paszą w Nawarynie dnia 25. Września, zawarto niejako ugoda, mocą której ostatni obowiązał się, zawiesić działania swoje przez dni dwadzieścia, któryto termin uznano za dostateczny dla otrzymania dalszych instrukcyj Dywanu. Podług jednego, obowiązał się Ibrahim, nie przedsiębrać nic, ani na morzu, ani na lądzie, podług drugich, ugoda ta ściągała się tylko do działań morskich; według trzeciego układu, Ibrahim Pasza miał tylko przyrzec, iż nie uderzy na Hydre aż do dalszych rozkazów, i miał sobie wyraźnie zastrzedz, że w ciągu owego czasu będzie mógł pewną liczbę okrętów wojennych posłać do Patras i Suda, dwóch przystani w mocy Turków będących; tyle pewna, iż w tej mierze ani protokołu, ani żadnego innego aktu na piśmie nie uczyniono, i że ta ugoda była tylko ustną.»

»Cokolwiek bądź, podczas gdy połączone eskadry opuściły morze pod Nawarynem, i udały się do Zanty i Milo, Ibrahim Pasza wystąpił w d. 1. Października Kapudana Beg, Tahir Paszę, z dwudziestą kilkunastu żagłami do Patras, aby tę twierdzę, którą Grecy w tamecznej okolicy znowu zbuntowali, zagrażali, w żywność zaopatrzyć. Sam zaś Ibrahim Pasza wsiadłszy na fregatę pierwszego rzędu, wyszedł jeszcze tego samego dnia przed słońca zachodem pod żagle, wraz z dwoma linijowemi okrętami oberżniętymi (to jest o jedno piętro niższymi), jedną fregatą o 50 działach, 4 korwetami i brygami i z szonerami, i udał się równie ku północy, w celu spotkania się z eskadrą Grecką pod sprawą Lorda Cochrane, która uderzywszy na Vassilady,

oderznięta związki tego zamku portowego z Mes-solungą, i samęj tój twierdzy zagroziła.»

»Gdy Angielski Admirał Sir Edward Kodrington, dowiedział się w Zante o wypły-nieniu obudwóch Turecko-Egipskich dywizyj, u-dał się natychmiast za niemi, dognał je, upomi-nał, aby wróciły, i nakoniec 4 wystrzałami działowemi, na które Turcy nie odpowiedzieli, zmusił je do powrotu.»

»Ibrahim Pasza powróciwszy z obudwoma oddziałami okrętów do Nawarynu, odebrał w d. 9 Października przez trzech Tatarów depesze ze Stambulu pod dniem 21. Września datowane, które go zawiadomiły, że Porta nie chce zezwo-lić na mieszanie się oboych Mocarstw w jej we-wnętrzne sprawy, i onemż stosowne daje roz-kazy, aby podwoił swoje usiłowania ku przywie-dzeniu do posłuszeństwa Morei, w czem wspie-rać go ma Seraskier Reszyd Mehmed Pasza, któ-ry w tym celu zbiera znaczny korpus pod Zei-ten. Niebawem potem wyruszył Ibrahim do Mo-donu, gdzie uczyniwszy przegląd swojego wojs-ka, wysłał jedną kolumnę z 7000 ludzi pod rozkazami Kiaja Beja do Kalamaty, drugą z 4000 ludzi do Arkadyi, a na czele trzeciej, liczącej 5 do 6000 ludzi, sam stanął; Jenerałom swoim zalecił wzywać wszędzie powstańców do podda-nia się, i w takim przypadku przyrzecć onym przebaczenie przeszłości, i zareczyć życie i ma-jątki; dodał atoli rozkaz, iżby wszystkich, któ-rzyby z bronią w ręku schwytani byli, bez mi-łosierdzia w pień wycinać. Rozkaz ten został w d. 15. i 16. Października wykonany w kilku wsiach Majny, gdzie Grecy dawali odpór.»

»W d. 16. Października eskadry połączone, wraz z Rosyjską, która w dniu 15. przybyła, w liczbie 10 liniowych okrętów, 10 fregat, 3 brygów, 1 korwety i 2 szonerów, razem 26 ża-gli, połączyły się przed Nawarynem.»

»Od 17. do 19. Października wysyłali trzej Admirałowie często parlamentów to do Ibrabi-ma Paszy, to do jego poddowódców. Uska-rzali się na naruszenie zawieszenia broni, i na surowość, z jaką na rozkazy jego w Majnie po-stąpiono. Kommodora Hamilton posłano do Ki-tries (rezydencji Beja Majny), gdzie miał zachę-cać Majnotów do powstania, a nawet onym ze strony Sprzymierzonych przyrzecć pomoc. Kiaja-Bej wezwali Anglicy, aby opuścić Kalamatę; w przeciwnym razie zagrozili mu wysadzeniem na ląd wojska. Nakoniec, słysząc, Admirałowie mieli po Ibrahimie Paszy żądać, aby obydwie

floty, Turecką do Konstantynopola, a Egipską do Alexandryi odesłał, a jak niektórzy dodają, aby sam wsiadł z wojskiem i Moreę opuścił.»

»Gdy te wszystkie żądania i przełożenia nie były słuchane, postanowili Admirałowie połą-czeni w d. 20. Października zawinąć do przysta-ni Nawarynu, co też z południa dnia tego mię-dzy zgą i 3cią godziną uskuteczniono, a co po-ciągnęło za sobą znaną bitwę, która się zupeł-niem zniszczeniem Turecko-Egipskiej floty skoń-czyła. Zdaje się, że Turcy zawijanie całej floty wojennej Sprzymierzonych do swojej przystani i tę gotowość do boju, jaką w niej postrzegli, u-ważali za kroki nieprzyjacielskie, i z tąd poczęli najprzód strzelać do jednego okrętu, co się do palnego statku zbliżył, a potem do Francuzkiej fregaty Syreny, poczem bitwa natychmiast stała się powszechną.»

»Wszystkie podania w tém się zgadzają, że w tój krwawej bitwie ze wszystkich stron z wiel-ką odwagą i zaciętością walczone. Trzy połą-czone eskadry znaczną poniosły stratę; na okrę-tach tychże poległo wielu Oficerów, a wielu ra-niono; i reszta osady wiele ucierpiała; na po-kładzie fregaty Syreny, którą pięć fregat Ture-ckich otoczyło, miano zaraz po bitwie czterdzie-ści przedsięwziąć amputacyj; okręt liniowy Scipio był cztery razy zapalony, i tylko z wielkim natężeniem uszedł piątego palnego statku. Drog-man Admirała Francuzkiego, P. Fleurat*) poległ. Admirał de Rigny otrzymał kontuzyją; syn Ad-mirała Kodringtona ciężko raniony; Rosyjanie wy-trzymali ogień baterij lądowych; lecz Sprzymie-rzeni żadnego nie utracili okrętu. Zapewniają, że Ibrahim Pasza był na lądzie, i nie należał do bitwy.»

»Jak nadzwyczajnie wielką musiata być stra-ta Turków i Egipcyan, można z tego wniesć, że ich wszystkie okręty wojenne, które w bitwie zatopiono lub ogniem Sprzymierzonych spalono, ze wszystkimi ludźmi zaginęły, że osady innych, nie widząc żadnego ocalenia, a z których ani je-den nie poddał się, z powiewającymi banderami same wysadzały się w powietrze, a te, któ-re w trzeciej linii najbliżej brzegu stały, przez osady, które się na ląd dostały, wprzód zostały spalone. Można przypuścić, że liczba Turków, którzy w tój katastrofie śmierć znaleźli, na kilka tysięcy wynosi.»

(D. A.)

*) Potwierdza to także lista rannych i ranionych, umieszczona w Monitorze z d. 10. b. m.

(P. D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 48. Rozmaitości.)